

Organizowanie się a aktywizm

JS Richard

1.10.2018

JS Richard opisuje różnicę między aktywizmem a organizowaniem się, argumentując, że aktywizm jest politycznie nieefektywny i powinien zostać porzucony na rzecz podejścia organizatorskiego. Jest to temat bardziej odległy niż nasze zwykłe artykuły o organizowaniu miejsc pracy, ale istotny dla debat wewnątrz IWW na temat tego, w jakie rodzaje działalności związek powinien się angażować – redakcja Organizing Work.

Aktywizm stał się głównym sposobem uprawiania polityki przez radykalną lewicę w Ameryce Północnej. Przez co najmniej 30 lat stosowano go bez większego zastanowienia nad jego strategiczną zasadnością, a rezultaty, jakie przyniósł, są nikłe. Kilka elementów skazuje aktywizm na polityczną jałowość. Podejście „organizatorskie” do działalności politycznej byłoby o wiele bardziej skuteczne.

Czym jest aktywizm?

Aktywizm można określić jako działalność polityczną, która polega na organizowaniu krótkoterminowych akcji i oświadczeń dotyczących różnych spraw i problemów społecznych. Przechodzi od jednej sprawy do następnej, gdy tylko zostanie wyrażony wystarczający sprzeciw. Opiera się na abstrakcyjnym sprzeciwie co do zasady, a nie na próbie uzyskania konkretnych ustępstw od ludzi u władzy, czy to szefów, urzędników państwowych, czy właścicieli ziemskich... Aktywizm jest zazwyczaj rozproszony politycznie, reaktywny i nieukierunkowany. Na przykład firma Google zakłada w mieście sklep i naciska na władze lokalne, by zniszczyły tańsze mieszkania i zrobiły miejsce dla luksusowych apartamentowców; aktywiści odpowiadają na to, spadając na spadochronach jako bojownicy do dzielnicy, rozwieszając plakaty i ulotki, organizując jedną czy dwie demonstracje... a potem ruszają dalej, kiedy policjant strzela nastolatkowi w plecy, porzucając „starą” sprawę na rzecz nowej itd.

Istnieją oczywiście organizacje, które walczą o te sprawy w sposób trwały i znaczący. Kwestie te nie są kwestionowane. Chodzi o to, że aktywizm jest często, jeśli nie zawsze, daremny w rozwiązywaniu problemów społecznych.

Aktywistów łączą zazwyczaj nie wspólne interesy ekonomiczne czy społeczne, ale sympatie polityczne lub subkulturowe. W każdej walce, w którą się angażują, zastępują sobą (działającą mniejszość, bojowników, politycznie oświeconych) prawdziwe podmioty walki (najemców, robotników, marginalizowane społeczności), czyli bazę. Nawet jeśli członkostwo w grupach aktywistów jest formalnie otwarte, rzadko się one powiększają, ponieważ każda akcja, w którą się angażują, ma inną bazę. Aktywizmowi brakuje też długoterminowych celów dla każdej walki.

Dla aktywisty, jak to ujął Ta-Nehisi Coates, „opór jest własną nagrodą”. **Nie trzeba oceniać wyników w odniesieniu do celów, ponieważ podjęte działanie samo w sobie jest celem.**

Czym jest organizowanie się?

Natomiast w organizowaniu zazwyczaj uczestniczą ludzie zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz bazy, którzy zmagają się z konkretnym problemem społecznym lub ekonomicznym. Z zewnątrz będą to doświadczeni organizatorzy lub bojownicy, a od wewnątrz lu-

dzie, na których warunki materialne ma wpływ dany problem. Organizowanie się ma jasno określone cele długoterminowe, ukierunkowane na uzyskanie korzyści dla swojej bazy od szefów, właścicieli lub władz. W idealnej sytuacji organizacja będzie dysponować mechanizmami informacji zwrotnej, pozwalającymi ocenić skuteczność podjętych środków pod względem rezultatów, jakie przyniosły, oraz ich związku z celami długoterminowymi.

W ten sposób powstaje samokorygująca się pętla informacji zwrotnej, w której uczestnicy mogą ocenić, jakie działania podjęli do tej pory, aby osiągnąć cel(e), oraz czy te wysiłki się opłaciły, czy też należy je zmienić. Taktyka może być stopniowo eskalowana w kierunku stałego celu.

Na przykład, stowarzyszenie lokatorów w Montrealu, które walczyło z właścicielem o naprawę mieszkań, początkowo wykorzystywało media do wywierania na niego nacisku poprzez konferencje prasowe i komunikaty prasowe. Po kilku miesiącach ta strategia nie przyniosła większych rezultatów. Na walnym zgromadzeniu lokatorów zasugerowano, że można by zastąpić to podejście demonstracjami w budynkach komercyjnych, których właściciel również był właścicielem. To poprawiło dwie rzeczy: po pierwsze, właścicielowi bardziej zależało na swoich najemcach komercyjnych niż na opinii publicznej; po drugie, podczas gdy większość pracy prasowej była wykonywana przez zewnętrznych organizatorów, demonstracje obejmowały bazę (najemców).

Co może zrobić organizacja, czego nie może aktywizm?

Organizacje mają potencjał budowania trwałych podmiotów walczących dla swojej bazy, a także rozszerzania się na innych ludzi o podobnych warunkach materialnych. Kontynuując przykład stowarzyszenia lokatorów: choć początkowo powstało ono w celu walki z konkretnym właścicielem, może ostatecznie pomóc lokatorom wynajmującym od innego właściciela, dostarczając ludzi i doświadczenia ze swojej walki, którzy pomogą tym innym lokatorom się zorganizować. Może to doprowadzić do powstania ogólnomiejskiej organizacji lokatorów, która będzie w stanie wywierać presję na rząd, zarówno na poziomie miejskim, jak i poza nim, by uzyskać korzyści w zakresie przepisów sanitarnych i zwiększenia liczby przystępnych cenowo mieszkań w mieście. **Gdy te trwalsze organizacje zaczną działać, ich zaletą jest to, że nie są zależne od dyspozycyjności poszczególnych aktywnych działaczy.** Pozostają trwałymi strukturami, z których ludzie mogą walczyć, niezależnie od tego, kim byli pierwsi bojownicy i członkowie.

Zarówno organizowanie, jak i aktywizm wymagają udziału bojowników z zewnątrz. Jednak aktywiści nie budują związków z bazą. Główna trudność podejścia organizatorskiego dla bojowników polega na tym, że wymaga ono interakcji z ludźmi, z którymi nie zgadzają się w sprawach dotyczących większych zasad, takich jak system ekonomiczny czy stanowisko polityczne. Proces podejmowania decyzji jest również bardziej skomplikowany w przypadku większej liczby osób pochodzących z różnych środowisk. Wymaga on rozważań, inaczej niż w grupach pokrewieństwa, gdzie wspólne stanowisko można uznać za oczywiste. **Wymaga też zbudowania prawdziwego zaufania i więzi, zanim ludzie będą skłonni podjąć działania, które narażą na szwank ich własne miejsca pracy lub mieszkania.**

Wreszcie, na efekty trzeba czekać dłużej, ponieważ cele są zazwyczaj bardziej konkretne i znaczące niż samo wyrażenie sprzeciwu.

Dlaczego aktywizm cieszy się taką popularnością?

W świetle wszystkich jego wad można się zastanawiać, dlaczego aktywizm jest tak stale obecny w kręgach radykalnej lewicy. Późny kapitalizm zatomizował nas i promuje dziwny etos samoidentyfikacji z samym sobą. Grupy powiązań dają swoim członkom jednocześnie poczucie przynależności i ekskluzywności. Stąd ciągle mnożenie się nowego żargonu, używanego jako slogany określające przynależność do „sceny”. Również wśród aktywistów (w porównaniu z organizacjami) częściej stosuje się przemoc, ponieważ chcą oni uchodzić za radykalnych. W aktywizmie chodzi bardziej o politykę performatywną niż o poprawę życia ludzi.

Pomimo rzekomego radykalizmu aktywizmu, działania aktywistów mają zwykle niższą stawkę niż właściwe organizowanie. Pojawienie się na kilku spektakularnych akcjach jest mniej ryzykowne niż nawiązanie kontaktu z szefem w pracy w sposób, który potencjalnie może zagrozić twojemu bytowi. Aktywizm jest często bezpieczniejszy i łatwiejszy niż faktyczne organizowanie.

Innym elementem powabu aktywizmu jest spektakularny charakter działań. Jak opisał to Guy Debord, „spektakl” to obraz rzeczywistości, który w końcu odbieramy jako rzeczywistość. Głośne wyrażanie sprzeciwu wobec tego czy innego problemu daje więc wrażenie, że zrobiliśmy coś, by mu zaradzić. Media społecznościowe czynią to jeszcze bardziej wyrazistym: aby sprzeciwić się systematycznemu seksizmowi w naszym społeczeństwie, wystarczy na przykład wziąć udział w internetowym mobbingu osoby, która wyraziła się w sposób seksistowski, aby ją zwolnić. To nie tylko w niewielkim stopniu przyczynia się do rozwiązania problemu seksizmu w ogóle, czy jakiegokolwiek innego problemu, ale też zwiększa władzę jego szefa i szefów w ogóle, którzy mają teraz więcej precedensów, by zwalniać pracowników za to, co mówią i robią poza pracą.

W ten sposób aktywizm jest często bardziej nastawiony na własne poczucie sprawiedliwości niż na zbiorowe stawianie czoła problemom społecznym.

Podsumowanie

Rewolucyjna działalność polityczna powinna być ukierunkowana na zmianę społeczną. Aktywizm, jako praxis, nie zdołał wiele zdziałać w tym kierunku. Jeśli chcemy obalić mizantropijne i prawdopodobnie ludobójcze rządy globalnego kapitalizmu, powinniśmy zwrócić się w stronę organizacji zbiorowych. Wiąże się to z budowaniem struktur władzy wokół materialnych zmagających, które mogą trwać i rozwijać się w czasie, przynosząc wymierne zmiany dla bazy.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



JS Richard
Organizowanie się a aktywizm
1.10.2018

<https://organizing.work/2018/10/organizing-versus-activism/>

pl.anarchistlibraries.net